

Sygn. akt I ACa 1706/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Centrum Usług (...) Spółki z o.o. w B.

przeciwko A. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 1 października 2014 r. sygn. akt I C 699/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1706/14

UZASADNIENIE

Strona powodowa Centrum Usług (...) Sp. z o.o. w B. w pozwie przeciwko A. R. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 78.413,04 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

W motywach swojego żądania wskazała, że z racji naruszenia przez pozwanego bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa doszło do wypłacenia przez stronę powodową do rąk pozwanego nienależnego świadczenia w postaci wynagrodzenia za członkostwo w Radzie Nadzorczej strony pozwanej za okres od 2007 do 2011r.

Pozwany A. R. wniósł o oddalenie powództwa, podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, bezzasadności roszczenia i wyzbycia się wzbogacenia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej koszty procesu w kwocie 7 545 zł.

W motywach orzeczenia wskazał Sąd Okręgowy na następujące fakty;

Strona powodowa Centrum Usług (...) Sp. z o.o. w B. jest spółką prawa handlowego, w której całość kapitału zakładowego przysługuje (...) S.A. – jednoosobowej spółce Skarbu Państwa.

W okresie od dnia 29 czerwca 2009 r. do dnia 11 października 2011 r. pozwany pełnił w tej Spółce funkcję członka rady nadzorczej. Przy czym w okresie od czerwca 2009 r. do czerwca 2010 r. pozwany zasiadał równocześnie w dwóch radach nadzorczych: (...) S.A. (- jednoosobowej spółki Skarbu Państwa) oraz strony powodowej.

Nadto pozwany w okresie od kwietnia 2009 r. był prezesem zarządu w spółce (...), która była jednoosobową spółką, w której 100% udziałów posiadało Przedsiębiorstwo Wydawnicze (...) SA, którego jedynym akcjonariuszem był Skarb Państwa.

W oświadczeniu z dnia 17 czerwca 2009 r. pozwany podał, że nie mają do niego zastosowania ograniczenia i zakazy pełnienia funkcji we władzach spółek wynikające z przepisów prawa, m.in. z ustawy z dnia 3 marca 2000 r. W przypadku zaistnienia okoliczności stanowiących przeszkodę do uczestniczenia w radzie nadzorczej zobowiązał się do złożenia w terminie 7 dni od zaistnienia tych okoliczności rezygnacji z uczestniczenia w radzie nadzorczej

W okresie uczestnictwa pozwanego w radzie nadzorczej powodowej Spółki zostało mu wypłacone wynagrodzenie brutto w kwocie 53.406,22 zł. Na kwotę tę składało się wynagrodzenie netto za okres od lipca 2009 r. do sierpnia 2011 r. w wysokości 43.598,60 zł, zaliczki na poczet podatku dochodowego od osób fizycznych za ten okres od wypłaconego wynagrodzenia w wysokości 5.001 zł oraz składki na ubezpieczenie zdrowotne za ten okres – 4.806,62 zł.

W dniu 29 czerwca 2009 r. Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników powodowej Spółki podjęło uchwały nr (...) i (...) o powołaniu jej członków rady nadzorczej IV kadencji, w tym powoda. Uchwały weszły w życie z dniem podjęcia.

Na mocy uchwały nr (...) z dnia 28 czerwca 2011 r. Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników powodowej Spółki zostali powołani członkowie jej rady nadzorczej V kadencji, w tym powoda. Uchwała weszła w życie z dniem podjęcia.

W dniu 11 października 2011 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników powodowej Spółki podjęło uchwałę nr (...) o rozwiązaniu z mocy prawa rady nadzorczej Spółki powołanej w dniu 29 czerwca 2009 r. i w dniu 28 czerwca 2011 r. z dniem powołania, z uwagi na naruszenie art. 4 ust. 1 „ustawy kominowej”, co wykazała kontrola NIK.

Uchwałą nr (...) z dnia 12 października 2011 r. zarząd strony powodowej zwrócił się do Zgromadzenia Wspólników o podjęcie uchwały określającej warunki odpowiedzialności poszczególnych członków rozwiązanej rady nadzorczej Spółki – na mocy art. 14 ust. 1 „ustawy kominowej”.

W wystąpieniu pokontrolnym z dnia 19 grudnia 2011 r. Najwyższa Izba Kontroli negatywnie oceniła dopuszczenie do udziału w pracach rady nadzorczej osób, które nie mogły w niej zasiadać w związku z art. 4 ust. 1 „ustawy kominowej”, gdyż w chwili powołania i później były członkami rad nadzorczych innych spółek, do których zastosowanie miał ten przepis. Dotyczyło to pozwanego, który w okresie od dnia 29 czerwca 2009 r. do dnia 30 czerwca 2010 r. (do zakończenia pracy w radzie nadzorczej (...) S.A.) był równocześnie członkiem rady nadzorczej powodowej Spółki i rady nadzorczej (...) S.A. Stosownie do przepisu art. 14 ust. 1 „ustawy kominowej” rada powołana w dniu 29 czerwca 2009 r. uległa rozwiązaniu z mocy prawa za nieprzestrzeganie przepisów tej ustawy. Z tego samego powodu rozwiązaniu uległa rada powołana w dniu 28 czerwca 2011 r. NIK stwierdził również, że w związku z udziałem w radzie powodowa Spółka wypłaciła pozwanemu do sierpnia 2011 r. z tytułu jego wynagrodzenia kwotę 53.406,22 zł.

W dniu 9 stycznia 2012 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników powodowej Spółki podjęło uchwałę nr 1, na mocy której zobowiązało zarząd Spółki do podjęcia niezbędnych działań zmierzających do wyegzekwowania nienależnie wypłaconych w latach 2009-2011 świadczeń w kwotach brutto wraz z odsetkami, m.in. od pozwanego.

Strony w okresie od stycznia do marca 2012 r. prowadziły pisemną korespondencję odnośnie zwrotu przez pozwanego wypłaconego mu wynagrodzenia z tytułu zasiadania w radzie nadzorczej powodowej Spółki, co kwestionował pozwany.

Pismem z dnia 7 lutego 2014 r. pozwany został wezwany przez powodową Spółkę do zapłaty kwoty 77.081,58 zł (wynagrodzenie z tytułu uczestnictwa w radzie nadzorczej w latach 2009-2011 wraz podatkiem dochodowym od osób fizycznych od tego wynagrodzenia oraz składkami na ubezpieczenie zdrowotne, powiększonych o odsetki ustawowe na dzień 31 stycznia 2014 r.).

Sąd Okręgowy pominął część wniosków dowodowych pozwanego, jako nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.), gdyż dotyczyły nieistotnej okoliczności w postaci celu na jaki zużyte przez niego wypłacane przez stronę powodową kwoty wynagrodzenia (o czym mowa poniżej).

Na wskazanej podstawie faktycznej uznał Sąd Okręgowy, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności uznał za bezzasadny zarzut przedawnienia roszczenia. Wskazał na rozróżnienie działań różnych podmiotów prawa w sferach związanych z działalnością gospodarczą oraz związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, które nie polegają na prowadzeniu działalności gospodarczej – nie polegają na uczestnictwie w obrocie gospodarczym, nie prowadzą do wytworzenia dóbr materialnych i nie przynoszą żadnego zysku. Wskazał, że za czynności związane z działalnością gospodarczą należy uznać działania pozostające w normalnym, funkcjonalnym związku z tą działalnością, podejmowane w związku z przedmiotem działalności danego podmiotu (por. wyrok SN z dnia 6 czerwca 2012 roku, III CSK 282/11, LEX nr 1212813, wyrok SN z dnia 14 listopada 2013 r., II CSK 104/13, LEX nr 1415499 i powołane tam orzecznictwo). W ocenie Sądu Okręgowego rola członka rady zarządu spółki prawa handlowego łączy się z zadaniami dotyczącymi prowadzenia przedsiębiorstwa, co wyklucza zasadność tezy pozwanego, by roszczenie o zwrot wynagrodzenia jemu wypłaconego związane było z działalnością gospodarczą powodowej spółki. Nie znalazł też podstaw, by roszczenie związane z pełnieniem funkcji w radzie nadzorczej spółki uznać wynikające ze stosunku pracy (roszczenie pracownicze). Z tych przyczyn przyjął 10-letni termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego – gdy okolicznością bezsporną było to, że w okresie od dnia 29 czerwca 2009 r. do dnia 30 czerwca 2010 r. pozwany był jednocześnie członkiem rady nadzorczej w dwóch spółkach objętych dyspozycją art. 4 ust. 1 „ustawy kominowej” to dlatego dla oceny jego sytuacji znajdzie wprost zastosowanie ów przepis, który zakazuje pełnienia funkcji członka rady nadzorczej w więcej, niż jednej wskazanej w tej ustawie spółce. Pozwany niewątpliwie złamał ten zakaz, dlatego co do zasady roszczenie strony powodowej było zasadne. W związku z tym doszło do bezpodstawnego wzbogacenia - nastąpiło zubożenie po stronie powodowej, a wzbogacenie po stronie pozwanego - tak w zakresie tych kwot, które zostały wypłacone powodowi jako wynagrodzenie netto, jak również co do składek odprowadzonych na ubezpieczenie zdrowotne, a także na podatek dochodowy od osób fizycznych (stosowanie do wymogu art. 3 ust. 1 w zw. z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2012 poz. 361 z późn. zm.) oraz art. 84 ust. 1 w zw. z art. 66 ust. 1 pkt 35 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz.U. z 2008, Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.). Prawidłowo od wypłaconego pozwanemu wynagrodzenia z tytułu udziału w radzie nadzorczej powoda został odprowadzony podatek oraz składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Zdaniem Sądu Okręgowego wysokość świadczenia podlegającego zwrotowi obliczać należy w wysokości brutto (wraz z daninami publicznymi) Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2009 r. (V CSK 371/08, LEX nr 619670) zapłata przez płatnika podatku dochodowego, który obciążał podatnika tego podatku, może oznaczać stan bezpodstawnego wzbogacenia podatnika kosztem majątku płatnika i uzasadniać roszczenie o zwrot zapłaconej kwoty podatku na podstawie art. 405 i nast. k.c. Z poglądem wyrażonym w tym orzeczeniu Sąd w niniejszym składzie się

zgadza. Zdaniem Sądu Okręgowego analogiczną zasadę należy również odnieść do uiszczonych przez płatnika składek na ubezpieczenie zdrowotne. Wskazał Sąd Okręgowy, że wysokość wypłaconej pozwanemu kwoty wynagrodzenia netto za sporny okres (ustalona w oparciu o art. 8 pkt 8 „ustawy kominowej”), jak i wysokość odprowadzonych składek na podatek i ubezpieczenie zdrowotne od tej kwoty nie była przez pozwanego kwestionowana, jak i wysokość naliczonych od tych kwot odsetek, skapitalizowanych na datę wniesienia pozwu.

Zdaniem Sądu Okręgowego - nie jest też trafny argument pozwanego, podnoszony z ostrożności procesowej, że zachodzą w stosunku do niego przesłanki art. 409 k.c. uzasadniające brak obowiązku zwrotu kwoty nienależnego świadczenia. Zgodnie z tym przepisem obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten kto korzyść uzyskał zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba, że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją, powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Zdaniem Sądu Okręgowego - pozwany z takim obowiązkiem zwrotu winien się liczyć. Do pozwu zostało dołączone jego oświadczenie, że znana jest mu treść „ustawy kominowej” z dnia 3 marca 2000 r. Zobowiązał się również, że w przypadku zaistnienia okoliczności stanowiących przeszkodę do uczestniczenia w radzie nadzorczej zobowiązuje się do poinformowania o tym fakcie. W związku z tym należało przyjąć, że te argumenty pozwanego, że nie jest już wzbogacony, bowiem zużył te kwoty, które otrzymał tytułem wynagrodzenia (na wyjazdy zagraniczne) nie mogą zostać przyjęte jako trafne. Pozwany bowiem od początku winien mieć świadomość tego, że nie może być członkiem rady nadzorczej więcej, niż jednej spółki, o której mowa we ww. ustawie (przepis w tym zakresie jest jasny i jego interpretacja nie nasuwa żadnych wątpliwości). Zatem już przy otrzymaniu pierwszej wypłaty winien mieć świadomość, że do żądania zwrotu dojdzie lub może dojść. Pracownika pełniącego funkcję członka rady nadzorczej spółki kapitałowej obowiązuje podwyższona miara profesjonalnej staranności, która wyklucza "nieświadome" pełnienie tej funkcji, mimo obowiązujących zakazów i pobranie z tego tytułu wynagrodzenia, co oznacza, że powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu nienależnie uzyskanych korzyści w ten sposób uzyskanych (art. 409 k.c.). Oceniając istnienie przesłanki braku świadomości obowiązku zwrotu, należy posłużyć się kryterium obiektywnym, tj. ocenić, czy przy zachowaniu tzw. należytej staranności pozwany mógł być świadomy, że pobrane świadczenie mu się nie należało. Wymagane i oceniane wzorce zachowań zależne są od np. wykonywanego zawodu i pełnionej funkcji, a wyższy stopień należytej staranności jest wymagany w przypadku osób, od których w związku z ich działalnością zawodową wymaga się większej znajomości np. przepisów, procedur organizacyjnych czy finansowych. Decydująca jest nie sama świadomość nienależności świadczenia (subiektywny brak wiedzy), a powinność jej posiadania (por. wyrok SN z dnia 6 marca 2012 r., I PK 149/11, OSNP 2013/3-4/30). Pozwany przy zachowaniu zawodowej staranności wymaganej na zajmowanym stanowisku (art. 293 § 2 k.s.h.) powinien znać treść przepisów „ustawy kominowej” o możliwości pełnienia określonej funkcji, a tym samym powinien być świadomy, że pobierane przez niego wynagrodzenie było świadczeniem nienależnym. Z uwagi na funkcję jaką pełnił w powodowej Spółce należy założyć, że rozumiał treść podpisywanego przez siebie oświadczenia. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 409 k.c. powodujące wygaśnięcie obowiązku zwrotu przez pozwanego pobranego nienależnie świadczenia. Dodatkowo, odnośnie odprowadzonych przez stronę powodową składek na podatek i ubezpieczenie zdrowotne pozwany nie wykazał tego, że nie jest obecnie wzbogacony, bowiem nie sposób przyjąć, że zaoszczędzone przez niego środki finansowe w tym zakresie (zobowiązania obciążały jego jako podatnika, a strona powodowa jako płatnik miała je wyłącznie obowiązek przekazać właściwym organom) zostały przez niego zużyte. Zwiększyło to majątek pozwanego o te przekazane kwoty. Jeżeli bezpodstawne wzbogacenie polegało na zaoszczędzeniu określonych wydatków, to zobowiązany do zwrotu nie może się skutecznie bronić zarzutem utraty lub zużycia tej korzyści w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, właśnie z uwagi na postać tak ukształtowanego między stronami stanu bezpodstawnego wzbogacenia (por. wyrok SN z dnia 12 marca 2009 r., V CSK 371/08, LEX nr 619670). Natomiast, to, że organy powodowej Spółki nie respektowały rygorów „ustawy kominowej”, których naruszenie zostało ujawnione dopiero przez Najwyższą Izbę Kontroli, nie usprawiedliwia powoływania się pozwanego na uchwały jej organu powołującego go na stanowisko w radzie nadzorczej (por. uzasadnienie ww. wyroku SN z dnia 6 marca 2012 r.). O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz w oparciu o § 2 ust. 1-2 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 j. t.), tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za

wynik procesu. Na zasadzoną kwotę złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 3.921 zł oraz wynagrodzenie radcy prawnego w wysokości 3.600 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Apelację od wyroku złożył pozwany zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił;

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 118 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w zw. z art.291 § 1 k.p. oraz wadliwą ocenę charakteru roszczenia jako nie związanego z działalnością gospodarczą i w konsekwencji przyjęcie 10-letniego terminu przedawnienia roszczenia;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 405 i 410 k.c. przez niewłaściwe przyjęcie, że kwota wzbogacenia obejmuje należności publicznoprawne oraz przez niezastosowanie art. 411 pkt. 2 k.c.;

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 6 ust.1 w zw. z art.4 pkt.1 wzw. Z art. 2 pkt.9 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ograniczeniu działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (Dz.U. Nr.106 poz.679) oraz art. 4 ust.1 ustawy z dnia 3 marca 2000r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (t.j. Dz.U. z 2013r. poz.254 – dalej ustawa kominowa) przez błędne przyjęcie, że pozwany nie mógł zasiadać w Radzie Nadzorczej powodowej spółki;

- naruszenie przepisów prawa procesowego przez pominięcie wniosków dowodowych strony pozwanej.

Na tej podstawie domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, a na wypadek nie podzielenia stanowiska co do całkowitej bezzasadności roszczenia a przy uwzględnieniu zarzutu przedawnienia przez zasądzenie wynagrodzenie netto za okres od kwietnia 2011r. do sierpnia 2011r. w wysokości 8 466 zł.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył;

regulacja instytucji apelacji, ukierunkowana została na wieloaspektową kontrolę prawidłowości zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji. Kontroli dokonuje się z punktu widzenia zasadności i legalności zaskarżonego orzeczenia. Jej granice wyznacza zakres zaskarżenia odnoszący się do treści zarzutów, z których zarzuty naruszenia prawa procesowego posiadają o tyle podstawowe znaczenie, że wyznaczają granice kontroli prawidłowości poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji, które legły u podstaw oceny prawnej zaskarżanego orzeczenia.

W tym aspekcie zarzut apelacji naruszenia prawa procesowego identyfikowany z pominięciem wskazanych przez pozwanego środków dowodowych argumentowany był jedynie tym, że dowody te wykazać miały okoliczność, że pozwany nie jest wzbogacony kosztem powódki. Teza ta nie została powiązana w motywach jak i w zarzutach apelacji z żadnym z wnioskowanych dowodów, z kolei przebieg rozprawy przed Sądem I instancji (z dnia 1 października 2014r.) wskazuje że co prawda pozwany skorzystał z uprawnienia związanego z art. 162 k.p.c., jednak nie wyjaśnił w swym oświadczeniu poza generalnym stanowiskiem dotyczącym naruszenia przepisu w jakich aspektach prawa materialnego upatruje znaczenia pominiętych dowodów. Wszystko to zasadniczo zwalnia Sąd Apelacyjny od poszukiwania w pominiętym materiale dowodowym tych dowodów, które mogą mieć znaczenie dla obrony powoda i to w sytuacji, w której -jak to trafnie ripostuje w swojej odpowiedzi na apelację strona powodowa - samo udowodnienie wydatkowania otrzymywanych środków finansowych nie wyłącza obowiązku ich zwrotu na podstawie bezpodstawnego wzbogacenia w sytuacji istnienia po stronie wzbogaconego określonych oszczędności. Dopiero bowiem wyjaśnienie tej okoliczności wymaga bowiem oceny sytuacji majątkowej w relacji do ogółu przychodów pozwanego, a tego jak to wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie pozwany nie uczynił (art. 6 k.c.). Nadto o zakresie zwrotu świadczenia (w rozumieniu art. 409 k.c.) decyduje obiektywnie możliwa do przypisania wzbogaconemu powinność przewidywania obowiązku zwrotu, a nie jak w sytuacji określonej w art. 408 k.c. - stan wiedzy wzbogaconego. A zatem dla żądania zwrotu wystarcza ocena, iż przekonanie wzbogaconego co do

prawnej podstawy jej uzyskania nie było uzasadnione w świetle obiektywnych okoliczności. Te okoliczności (związane z profesjonalizmem pozwanego i stanem jego zamożności) zostały ustalone w sprawie, zaś trudno jest dociec w czym wyrażać miałyby się walor wnioskowanych dowodów dla dokonania odmiennej oceny prawnej sprawy. Podobnie artykuł 411 pkt 2 k.c. wyłącza zwrot świadczenia, gdy spełnienie tego świadczenia odpowiadało zasadom współzycia społecznego. Jednakże zasadom współzycia społecznego czynią zadość świadczenia, co do których brak jest prawnego zobowiązania, lecz świadczącemu można przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie. W literaturze prawniczej i orzecznictwie podkreśla się, że chodzi tu o świadczenie, które ze względu na rzekomy obowiązek zwyczajowy lub odpowiadają przyzwoitości uwidaczniają tego typu obowiązek, który dla świadczenia nie był istotny, tj. nie stanowił objętej porozumieniem stron podstawy prawnej. Trudno dociec w oparciu o zebrany w sprawie materiał znaczenia pominiętych dowodów dla powyższej kwestii. W szczególności w sytuacji, w której osią stanowiska Sądu I instancji co do kwestii wiedzy i świadomości powoda była ocena podwyższonego poziomu staranności działania pozwanego, jako profesjonalisty w zarządzaniu majątkiem skarbowym w ramach podmiotów prawa handlowego. Nie jest przy tym powinnością Sądu meriti badanie przyczyn dla których złożone zostały określone oświadczenia przez pozwanego, a w szczególności okoliczności w jakich określone osoby trzecie wskazywały na brak podstaw dla oceny, że pozwany jako osoba wobec której zastosowanie mają przepisy ustaw antykorupcyjnej z 1997r. i ustawy kominowej z 2000 r. (wobec bycia przez pozwanego członkiem zarządu spółki prawa handlowego o charakterze skarbowym – spółka (...) była zależna od kapitału skarbowego) może bez ograniczeń finansowych być członkiem rad nadzorczych dwóch spółek prawa handlowego o charakterze skarbowym. Okoliczność ta posiada znaczenie wyłącznie w relacjach między pozwanym i tymi osobami trzecimi i wykracza poza ramy niniejszego postępowania. Z racji bowiem charakteru regulacji zawartych w obu ustawach przyjąć należy, że ocena prawna rozliczeń finansowych związanych ze środkami publicznymi winna posiadać charakter obiektywny i stan subiektywnego przekonania pozwanego, co do określonej racji nie jest prawnie doniosły dla tej oceny.

Wszystko to pozwala Sądowi Apelacyjnemu uznać poczynione w sprawie przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne za własne oraz przejść do oceny skuteczności zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego.

A w tym zakresie w pierwszej kolejności poddać należy ocenie prawnej trafność stanowiska pozwanego co do relacji dwóch ustaw.

A to ustawy:

- z dnia 21 sierpnia 1997r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (t.j.2006.216.1584 z póź. zm. zwana dotychczas i dalej ustawą antykorupcyjną);
- z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawa (Dz.U. 2013.254 t.j. ze zm. dotychczas i dalej zwana ustawą kominową).

W interesującym w sprawie zakresie zwrócenia uwagi wymagają przepisy art.6 ustęp 1 ustawy antykorupcyjnej w brzmieniu obowiązującym w 2007r. oraz art. 4 ustawy kominowej z tego samego okresu. Otóż nie budzi – także pozwanego – wątpliwości fakt, że pozwany w tamtym okresie jako członek zarządu spółki (...) był objęty ograniczeniami wynikającymi z obu regulacji ustawowych. Przy czym zwrócenia uwagi wymaga i to, że o ile pierwsza z ustaw wprowadzała określone w niej ograniczenia o charakterze podmiotowym, to kolejna wprost regulowała zagadnienia związane z ustaleniem wysokości należnego wynagrodzenia (por. w tym zakresie także art. 6 ust.2 ustawy antykorupcyjnej). Nadto w myśl pierwszego z przepisów prezes zarządu spółki w której udział Skarbu Państwa przekraczał 50% kapitału zakładowego (a taką pozycję zajmował pozwany w zarządzie P. jako spółki zależnej od spółki skarbowej) nie mógł być wyznaczony do więcej niż dwóch spółek prawa handlowego. Natomiast art. 4 ustawy kominowej przewiduje, że jedna osoba, która pełni obowiązki członka zarządu spółki w której udział Skarbu Państwa przekraczał 50% kapitału zakładowego może być członkiem rady nadzorczej tylko w jednej spośród spółek wskazanych w art. 1 tej ustawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego i wbrew wykładni prezentowanej przez pozwanego ostatni przepis (art.4 ustawy kominowej) ma charakter szczególny wobec art. 6 ust. 1 ustawy antykorupcyjnej, skoro to w ustawie kominowej określono warunki na jakich wypłacane mogą być wynagrodzenia w określonych sytuacjach faktycznych. Z

powyższej relacji wynika zatem i to, że udział osoby będącej w sytuacji faktycznej powoda mógł mieć miejsce w dwóch radach nadzorczych spółek prawa handlowego, ale tylko jedna spółka mogła być podmiotem wymienionym w art. 1 ustawy kominowej. Przyjęcie odmiennej wykładni wskazanego przepisu zasadniczo zbędnym czyni regulację ustawy kominowej. Powyższe upoważnia stwierdzenie, że roszczenie strony powodowej jest co do zasady usprawiedliwione. Zwłaszcza gdy się uwzględni, że przepisy ustawy "kominowej" mają bezwzględnie imperatywny charakter prawny. Stąd postanowienia aktów stanowiących podstawę nawiązania stosunków prawnych leżących u podstaw wypłaty wynagrodzenia miesięcznego (w tym art. 8 pkt. 8 ustawy kominowej) są nieważne z mocy prawa (art. 13 ustawy kominowej). Otrzymywane w tym zakresie świadczenie posiada zatem charakter nienależnego (art.410 k.c.). Powyższe otwiera drogę dla rozważań w kwestii zarzutu przedawnienia roszczenia strony powodowej (art. 118 k.c.).

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że świadczenie nienależne w rozumieniu wskazanego wyżej przepisu nie posiada charakteru okresowego. Fakt nienależności świadczenia skutkuje bowiem tym, że nie posiada ono cech właściwych dla świadczenia należnego (związanych z *causa*), zaś fakt spełnienia takiego świadczenia otwiera jedynie podstawę ustaleń jego wymagalności zwrotu (art. 120 k.c.). Stąd pomimo, że jako takie wypłacane było w określonych odstępach czasowych nie może być uznane za świadczenie okresowe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – trafne są rozważania Sądu I instancji co do braku podstaw dla uznania, że roszczenie strony powodowej nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. W tym aspekcie za trafne uznać należy także rozważania strony powodowej wskazane w odpowiedzi na apelację. Okolicznością, którą pomija strona pozwana w swej apelacji, a która skutkuje akceptacją dla odmiennych, a uznanych za prawidłowe poglądów, jest specyfika stosunku prawnego łączącego pozwanego jako członka Rady Nadzorczej ze stroną pozwaną (które modelowo może odbywać się bez wynagrodzenia, jak i za wynagrodzeniem, co także dodatkowo wyklucza trafność tezy pozwanego o zależnościach między rzetelnym wykonywaniem obowiązków członka Rady Nadzorczej w relacji do prawa o wynagrodzenie).

Otóż uwzględniając treść przepisów kodeksu spółek handlowych w zakresach regulujących działanie organów spółek prawa handlowego zauważyć należy, że regulacje te łączą się z zagadnieniem prowadzenia spraw spółki.

W literaturze zwraca się uwagę, że prowadzenie spraw spółki obejmuje realizację stosunków wewnętrznych, które ogranicza się co do zasady do czynności faktycznych, organizacyjnych, czy wyjątkowo reprezentacyjnych. Przyjąć zatem należy, że prowadzenie spraw jest pewnym procesem, polegającym na podejmowaniu uchwał, wydawaniu decyzji i opinii, organizowaniu działalności spółki w ten sposób, aby było to zgodne z jej przedmiotem działalności, w celu realizacji jej zadań. W tym kontekście stanowisko sądu I instancji odwołujące się do dorobku rzecznictwa Sądu Najwyższego jest bezbłędne. Pełnienie funkcji członka rady nadzorczej, podobnie jak członka zarządu, jest związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, a to z kolei nie pozostaje w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, nie polega bowiem na uczestnictwie w obrocie gospodarczym, nie prowadzi do wytwarzania dóbr materialnych, a także nie przynosi żadnego zysku. Nie wykazuje zatem cech działań pozostających w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. Jedynie wyjątkowo możliwym byłaby do rozważenia kwestia takiego jak oczekuje pozwany charakteru roszczenia strony powodowej, a to w sytuacji, w której podstawą członkostwa pozwanego byłyby fakty związane z cechami przedsiębiorcy po stronie pozwanego i określonej treści (menadżerskiej) umowy na jakiej określono udział pozwanego w ramach rady. Z takimi wszakże okolicznościami faktycznymi nie mamy do czynienia w realiach niniejszej sprawy.

Nie sposób także zaakceptować poglądu co do pracowniczego charakteru takiego roszczenia. Pojęcie powołania jest szerokie i obejmuje każdą formę ustanowienia rady nadzorczej (art.236 ksh). Także ustalenie wysokości wynagrodzenia członka rady nadzorczej (które nie jest koniecznym elementem sprawowania tej funkcji) może posiadać różne swoje źródło. By nie poszerzać rozważań w tej kwestii należy wskazać, że nie ma w sprawie wykazanych faktów, by podstawa wypłaty tych należności był stosunek pracy pozwanego nawiązany na podstawie przepisów kodeksu pracy (art. 6 k.c.). Fakt świadczenia przez pozwanego na rzecz strony powodowej określonych usług doradczych nie oznacza sam w sobie świadczenia pracy w rozumieniu kodeksu pracy (art.22 § 1 kodeksu pracy), zwłaszcza w sytuacji w której przez cały okres udziału swojego w organie nadzoru pozwany nie negował obciążenia

wypłacanego wynagrodzenia daninami publicznymi na zasadach niewłaściwych dla stosunków pracy tj. bez składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, składki na Fundusz Pracy oraz składki na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Wobec powyższego uznać należy za trafny pogląd Sądu I instancji o braku podstaw dla zastosowania w sprawie trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia strony powodowej (por. także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2014r. sygn. akt III CZP 104/13 – OSNCP 2014/11/110) i jednocześnie o wniesieniu powództwa z zachowaniem 10 letniego terminu od daty jego wymagalności.

Przechodząc do kolejnych zarzutów apelacji wskazać należy przywołane na wstępie niniejszych rozważań zasady wykładni art. 409 i 411 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego poczynione w sprawie ustalenia faktyczne w pełni usprawiedliwiały dokonaną przez Sąd I instancji subsumcję sytuacji faktycznej pozwanego i strony powodowej pod wskazane przepisy. Należy jedynie zauważyć, że funkcjonowania w obrocie sprzecznych z prawem uchwał organów spółki handlowej (o powołaniu powoda w skład Rady Nadzorczej spółki), które nie zostały uchylone w trybie art. 252 k.s.h., wskutek pasywności "niezainteresowanych" podmiotów uprawnionych do zaskarżania uchwał sprzecznych z prawem, nie oznacza, że sprzeczne z prawem uchwały organów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością utrzymują się w stosunkach prawnych także wtedy, gdy szczególnie względem prawa handlowego przepisy zawarte w ustawie "kominowej" przewidują sankcję bezwzględnej nieważności czynności opartych na sprzecznych z imperatywnymi rygorami ustawy "kominowej" uchwałach organów powodowej Spółki.

Pozwany, który był zatrudniony na stanowisku członka zarządu Spółki (...) obowiązywała podwyższona miara profesjonalnej staranności pracowniczej wymagana na kierowniczym stanowisku pracy, która wyklucza legalność "nieświadomego" pobrania wynagrodzenia za udział w Radzie Nadzorczej strony powodowej pomimo zakazu określonego w ustawie "kominowej", co oznacza, że pozwany powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu nienależnie uzyskanych korzyści przekraczających określone w tej ustawie limity maksymalnego wynagrodzenia za pracę (art. 409 k.c.).

Wobec powyższego rozważenia wymaga ostatni z zarzutów apelacji związany z naruszeniem przez Sąd I instancji prawa materialnego, a związany z kwestią czy kwota wzbogacenia obejmuje należności publicznoprawne.

Jak wynika z niekwestionowanych przez pozwanego okoliczności faktycznych naprowadzonych w pozwie świadczenia te związane były z zaliczkami na podatek dochodowy od osób fizycznych (art. 3 ust.1 w zw. z art. 9 ust.1 ustawy z dnia 26 lipca 1991r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2012r. poz.361 t.j.) oraz art. 84 ust.1 w związku z art. 66 ust.1 pkt.35 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. nr.164.1027). Dodatkowo należy wskazać, że oba świadczenia są ze sobą normatywnie połączone, skoro jest poza sporem, że w ramach rocznych rozliczeń finansowych podatnika z pobranych zaliczek podatkowych odliczeniu podlegają składki na ubezpieczenie zdrowotne. Powyższe oznacza, że bezpośrednim beneficjentem świadczeń wypłacanych przez płatnika danin publicznych (w opisanym zakresie), jakim jest strona powodowa, był pozwany, któremu w świetle przepisów postępowania administracyjnego, a to art. 72 i nast. ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. – ordynacja podatkowa (Dz.U. 2012.749 t.j.) w zw. z art. 24 ust.6a ustawy 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2013.442 t.j.) w odniesieniu do podatku dochodowego przysługuje droga administracyjna dla dokonania korekty dokonanych wcześniej rozliczeń z podatku dochodowego za poszczególne lata.

W konsekwencji podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, że zapłata obu świadczeń z tytułu danin publicznych przez płatnika, które to świadczenia docelowo łączyły się z obowiązkami publicznoprawnymi pozwanego skutkują powstaniem roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia, które przysługują płatnikowi (stronie powodowej) wobec podatnika (pозwanego jako beneficjenta tych świadczeń). W tej sytuacji faktycznej i prawnej doszło bowiem do zapłaty przez stronę powodową publicznoprawnego długu pozwanego, który z jednej strony zubożył stronę powodową a z drugiej strony zapewnił korzyść majątkową pozwanemu.

Stanowisko to pozostaje – uwzględniając różnice wynikające z podstawy prawnej danin publicznych opisanych w obu sprawach – pozostaje także w zgodzie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2013r. sygn. akt II CSK/12 – Lex 1324262.

Rozwiązanie to pozwala uznać za nietrafne argumenty apelacji pozwanego, zwłaszcza w sytuacji w której cytowane nim orzecznictwo nie odnosi się do opisanego wyżej segmentu prawnego świadczeń publicznoprawnych, lecz do składek na ubezpieczenie społeczne (ów ostatni zakres świadczeń nie był objęty świadczeniem strony powodowej na rzecz ZUS , gdyż jak to wskazano wyżej bezsporna między stronami wartość składek nie obejmowała składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, składki na Fundusz Pracy oraz składki na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych).

Uwzględniając powyższe rozważania prawne w kontekście niewątpliwych w sprawie okoliczności faktycznych uznał Sąd Apelacyjny, że apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie wskazanych przepisów i art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w sentencji na podstawie art.98 k.p.c.